

„Książka- wróg czy przyjaciel?”

Czym jest książka?- każdy to wie. W niej znajdują się zapisy myśli i magia słów autora. Świat widziany oczami - narysowany jest literami, bohaterowie przeżywają wciąż te same swoje historie. Może być gruba lub cienka, z ilustracjami lub zdjęciami, albo napisana czarnym atramentem. Są książki historyczne, przygodowe, naukowe, fantastyczne, kryminalne. Książka to także szeleszczące kartki, nastrój, wyobraźnia, podróże. Jest więc ona wrogiem czy przyjacielem?

Uważam, że książka jest naszym przyjacielem.

Pierwszym argumentem, jaki przytoczę jest to, że książka pogłębia naszą wiedzę. Na co dzień mamy do czynienia z podręcznikami szkolnymi, encyklopediami, słownikami, które używamy w szkole i w domu. Z niechęcią po nie sięgamy, a przecież zawierają dużo wiadomości, które są nam potrzebne. Dzięki nim szybko znajdziemy odpowiedzi na dręczące nas pytania. Na przykład z „Księgi wiedzy- encyklopedii dla dzieci i młodzieży” możemy dowiedzieć się, jak żyli nasi przodkowie, jakie stroje nosili, o czym pisali poeci, co do tej pory wynaleziono, kiedy powstał kosmos, czy kim był Kopernik. Należy pamiętać o mądrej myśli, że „Książka to dla wielu milionów czytelników dowiedzenie się prawdy o sobie, znalezienie wyrazu dla własnych tęsknot, pragnień, ideałów”.

Ważnym argumentem jes potwierdzającym tezę jest to, że książki rozwijają wyobraźnię, a „Kto czyta książki, żyje podwójnie”. Kiedy chcemy przenieść się w świat magicznych przygód wystarczy, że sięgniemy po „Magiczne drzewo” Andrzeja Maleszki. Gdy chcemy przenieść się w czasie i zobaczyć tajemniczą epokę dinozaurów, to przeczytajmy „Gdy na Ziemi żyły dinozaury” Tomasza Suleja. Wszystko, co przeczytamy w tych lekturach, musimy sobie wyobrazić. Dzięki temu każdy inaczej wyobraża sobie przeszłe czasy, wczuwa się w nowe sytuacje, może inaczej zrozumieć, odczuwać różne emocje związane z przeżyciami bohaterów, staje się częścią tamtego świata. Podczas czytania możemy zaprzyjaźnić się z wieloma postaciami, które pozostają naszymi przyjaciółmi do końca życia. „Kiedy przeczytam nową książkę, to tak jakbym znalazł nowego

przyjaciela, a gdy przeczytam książkę, którą już czytałem, to tak jakbym spotkał się ze starym przyjacielem."

Niemniej ważnym argumentem, który potwierdza, że książka to przyjaciel, to fakt, że rozwijają one u czytelnika empatię. Czytający uwrażliwia się i wczuwa się w to, co przeżywają bohaterowie ulubionych powieści. Przejmuje się, kiedy dzieje się im krzywada, cieszy się, gdy uda im się osiągnąć sukces. Wszystkie te można odnaleźć w książce „Ten obcy” Ireny Jurgielewiczowej. Przez czytanie książek dziecko i dorosły uczy się rozróżniać emocje, potrzeby i obawy innych ludzi. Czytanie pozwala na postawieniu się na miejscu drugiego człowieka i zrozumieniu jego potrzeb. Literatura sprawia, że czytający swobodniej potrafi rozmawiać o tym, co w danej chwili czuje, czego oczekuje od innych.

Podsumowując rozważania, stwierdzam, że książka jest cichym przyjacielem człowieka. Potrafi doradzić, nauczyć, dostarczyć wielu emocji. Jak wynika z przedstawionych argumentów, właściwa książka daje nam wsparcie, relaks, rozbawi i udzieli nawet cennych wskazówek. Uważam, że jest idealna, gdy czekamy na autobus, bądź siedzimy w kolejce do lekarza. I z całą pewnością nie można zaprzeczyć, że książka jest dobra na wszystko.